

Krystyna Wojtczuk
Akademia Podlaska

Językoznawstwo dzisiaj

1. Wstęp

Językoznawstwo jest nauką zawierającą zbiór sądów o języku oraz o językoznawstwie, w ostatnim przypadku – sądów metalingwistycznych. Językoznawstwo jest dziś nauką okrzeplą metodologicznie, rozdzieloną na wiele subdyscyplin, które mieszczą się bądź w ramach **językoznawstwa wewnętrznego**, (inaczej: immanentnego, autonomicznego, systemowego), bądź w ramach **językoznawstwa zewnętrznego**, nastawionego na uwzględnianie doświadczeń innych nauk, otwartego na konteksty, jakie językowi towarzyszą.

Wypowiedź moja – prowadzona bez wdawania się w szczegóły (skądinąd istotne) ma perspektywę polonocentryczną, znaczy to, że zwraca szczególną uwagę na język polski i językoznawstwo polonistyczne. Jest ono osadzone głównie w językoznawstwie europejskim i amerykańskim, one bowiem ustawicznie są dla niego źródłem inspiracji.

2. Językoznawstwo w czasie

Językoznawstwo jest nauką liczącą ponad 200 lat¹, nie znaczy to, że wcześniej nie interesowano się językiem. Refleksja o języku jest stara jak sam język, przez wieki jednak była domeną przede wszystkim filozofii. Dziś dociekania filozoficzne o języku nie zanikły, są paralelne do lingwistycznych i nader często się wzajemnie inspirują.

3. Wielkie paradygmaty językoznawcze

3.1. Językoznawstwo zaczęło się od metodologii historyczno-porównawczej. Było to w XIX wieku szczególnie w Niemczech, gdzie ukształtowała się szkoła młodogramatyków w końcu lat 70. XIX wieku w Lipsku wokół Augusta Leskiena. Należeli do niej: Karl Brugmann, Heinrich Osthoff, Hermann Paul, B. Delbrück.

Bardzo wpływową szkołą młodogramatyków była **moskiewska szkoła lingwistyczna** zbliżona metodologicznie do lipskiej, ukształtowana wokół F.F. Fortunatowa. Miała ona duży wpływ na kształtowanie się poglądów lingwistycznych Stanisława Szobera, autora spopularyzowanego w Polsce przez programy szkolne i podręczniki.

¹ Por. St. Urbańczyk, *Dwieście lat polskiego językoznawstwa (1851-1950)*, wyd. „Secesja”, Kraków 1993, A.M. Lewicki, *Językoznawstwo polskie XX w.*, w: Współczesny język polski, pod red. J. Bartmińskiego, wyd. UMCS, Lublin 2001, s. 619-657.

II Recenzje i omówienia

Asumpt do rozwoju językoznawstwa historyczno-porównawczego dało odkrycie przez Anglika Wiliama Jonesa tekstów sanskryckich², które stały się główną podstawą rekonstrukcji języka praindoeuropejskiego, czyli prajęzyka, będącego punktem wyjścia dla wszystkich języków tworzących rodzinę indoeuropejską.

Najbardziej nurtujące problemy dla młodogramatyków to, m.in.: ustalenie stopnia podobieństwa między językami oraz ustalenie rodzin językowych i ich prajęzyków. W praktyce sprowadzało się to do wykrywania praw fonetycznych, czyli regularnych zmian ewolucyjnych w obrębie fonetyki języków indoeuropejskich.

Naukowe językoznawstwo zatem zaczęło się od paradygmatu historyczno-porównawczego, w którym dominowało izolujące ujęcie faktów fonetycznych. Wkrótce miało się to zmienić, dając w rezultacie nowy paradygmat lingwistyczny – strukturalizm, w którym słowem kluczem stało się pojęcie **struktury, systemu, opozycji, funkcji**.

3.2. Ojcem strukturalizmu europejskiego jest szwajcarski lingwista Ferdynand de Saussure, który wyłożył założenia strukturalizmu w książce *Kurs językoznawstwa ogólnego*, gdzie postuluje:

- ✓ by językoznawstwo potraktować autonomicznie, czyli odciąć je od wszelkich powiązań kontekstowych, jak społeczeństwo, użytkownik języka, kultura i jej systemy semiotyczne;
- ✓ by przedmiot językoznawstwa, język, traktować jak społeczny system znaków, konwencjonalnych i arbitralnych, odznaczających się dwustronnością, tzn. stroną signifié ‘znaczone’ i signifiant ‘znaczące’;
- ✓ by oddzielić synchroniczne badania języka od badań diachronicznych, czyli opis statyczny od ewolucyjnego;
- ✓ by język traktować jako abstrakt (langue) odróżniając go od tekstu (parole) i od działalności mownej społeczności językowej (language);
- ✓ by związki paradygmatyczne – na osi pionowej systemu językowego – odróżniać od związków syntagmatycznych – na osi poziomej tego systemu.

Stało się to dla językoznawstwa strukturalistycznego zbiorem aksjomatów powszechnie akceptowanych, choć czasem twórczo modyfikowanych.

Strukturalizm był w swej istocie zbiorem wielu szkół, które polemizując ze szwajcarskim uczonym, zawsze traktowały go jako punkt wyjścia. Owe szkoły strukturalistyczne – by je przypomnieć – to:

- ✓ praska szkoła lingwistyczna, czyli funkcjonalizm;
- ✓ glossematyka Kopenhaskiego Koła Lingwistycznego;
- ✓ francuska szkoła lingwistyki socjologicznej z André Meillem na czele, akcentująca problemy dyferencjacji języka na odmiany wewnętrzne, także unifikację, w wyniku której powstaje język standardowy. Z jej doświadczeń korzystała praska szkoła strukturalistyczna, formułując teorię języka ogólnego i stylów funkcjonalnych;
- ✓ londyńska Szkoła Firthowska;

² Sanskryt to język literacki starożytnych Indii.

- ✓ amerykański dystrybucjonizm, zwany deskrytywizmem;
- ✓ no i genewska szkoła językoznawstwa strukturalnego, zainicjowana przez samego de Saussure'a, rozwijana przez jego uczniów, m.in.: Charlesa Bally'ego oraz Augusta Secheyaye'a i A. Riedlingera, którzy wydali na podstawie notatek z wykładów dzieło mistrza pod tytułem *Cours de linguistique générale*. Stało się to w 1916 r. Pod wspomnianym tytułem: *Kurs językoznawstwa ogólnego*³ ukazało się w roku 1961 tłumaczenie polskie.

Prekursorska wobec tych szkół była:

- ✓ kazańska szkoła lingwistyczna, skupiona wokół Jana N. Baudouina de Courtenay w okresie jego pracy w Kazaniu w latach 1875-1883. Najwybitniejszymi jego uczniami byli Mikołaj Kruszewski i V. A. Bogorodickij oraz historyk językoznawstwa i muzykolog rosyjski S.K. Bulic. W ich kręgu narodziło się pojęcie **fonemu**, od nich wyszła twórcza krytyka młodogramatyków, skierowana przeciwko mechanistycznej koncepcji zmian językowych, jaką uprawiali, oraz przeciw atomizmowi w traktowaniu faktów językowych.

3.3. Model transformacyjno-generatywny Noama Chomsky'ego był swoistą kontynuacją strukturalizmu europejskiego oraz amerykańskiego, ale i swoistą ich antytezą. O ile europejski strukturalizm eksponował kwestie fonologiczne i morfologiczne, o tyle amerykański językoznawca, zresztą z pierwszego wykształcenia matematyk, Noam Chomsky, zajął się szczególnie składnią.

Za pomocą sztucznego języka przypominającego symbole matematyczne opisywał struktury zdaniowe języka naturalnego, potraktowanego jako abstrakt. Owe modele zdań należały do sfery kompetencji językowej idealnego użytkownika języka, czyli kogoś, kto faktycznie nie istniał. Termin **kompetencja językowa** stał się w modelu Chomsky'ego kluczowym obok terminu **performancji**, czyli **wykonania** językowego – mówienia.

Koncepcja N. Chomsky'ego ewoluowała. Powstały dwie jej wersje: pierwsza, obywatelująca się bez znaczenia, i druga, uwzględniająca znaczenie. Wywarły one duże wrażenie w świecie naukowym, ale wkrótce obnażyły swoje braki, mianowicie takie, że język opisu, ów sztuczny język symboli, czyli metajęzyk, stał się tak skomplikowany, że mało co wyjaśniał, a raczej zaciemniał przedmiot opisu, czyli strukturę składniową języka naturalnego.

Językoznawstwo zredukowane w modelu Chomsky'ego do składni zbliżyło się metodologicznie do nauk formalnych, dedukcyjnych i apriorycznych, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej.

Obok najsłynniejszej teorii Chomsky'ego powstało wiele wariantów modeli transformacyjno-generatywnych, w tym także dla języka polskiego⁴. Przyczyniły się

³ Tłumaczenie K. Kasprzyka, wyd. 1. 1961, wyd. 2. popr. z 1991 r., wstęp i przypisy K. Polański, PWN, Warszawa.

⁴ Ireneusz Bobrowski, *Gramatyka opisowa języka polskiego (Zarys modelu generatywno-transformacyjnego)*, t. 1: *Struktury wyjściowe*, wyd. WSP, Kielce 1995; tenże, *Gramatyka opisowa języka polskiego (Zarys modelu generatywno-transformacyjnego)*, t. 2.: *Od struktur wyjściowych do tekstu*, wyd. WSP, Kielce 1998.

one m.in. do tworzenia sztucznej inteligencji i maszyn komunikujących się z człowiekiem, miały więc wymiar aplikacyjny.

3.4. Pokłosie strukturalizmu. Strukturalizm przyniósł językoznawstwu bardzo wiele. Jemu zawdzięczamy precyzyjny opis języka jako systemu jednostek znaczących, czyli językoznawstwo wewnętrzne.

Strukturalizm, dzięki potraktowaniu języka i językoznawstwa autonomicznie, w pełnym odizolowaniu od ich wszelkich uwikłań kontekstowych, wykazał, że system językowy jest zbudowany dwuklasowo, hierarchicznie, znaczy to, że jednostki funkcjonalne języka niższego rzędu składają się na jednostki wyższego rzędu i to odbywa się wedle reguł gramatycznych, obowiązujących w danym języku. A zatem fonemy składają się na morfemy (dochodzą tu też reguły morfonologiczne, alternacyjne), morfemy zaś budują wyrazy, wedle reguł derywacyjnych i fleksyjnych, wyrazy zaś składają się na wypowiedzenia jako jednostki składniowe.

Opis inwentarza fonemów oraz ich funkcjonowania dała **fonologia**, którą się zajęła zwłaszcza praska szkoła lingwistyczna. W Polsce strukturalistyczny opis fonologiczny dał Zdzisław Stieber⁵.

Opisem alternacji fonologicznych zajmuje się **morfonologia**, wyrazem zaś **morfologia**, a szczególnie **semantyka leksykalna**, przy czym morfologia rozdzielona jest na **fleksję, leksykologię i słowotwórstwo**. Swoistą kontynuacją leksykologii są **frazologia**, zajmująca się jednostkami wielosegmentowymi o funkcji wyrazów, oraz **onomastyka** opisująca nazwy własne, rozparcelowana na bardzo wiele dyscyplin, jak: toponomastyka, antroponimia, hydronimia, oronimia, zoonimia, etnonimia i podobne, do których ostatnio doszła chrematonimia, usytuowana na granicy nauki o nazwach własnych i pospolitych.

Swoistym zamknięciem tej listy subdyscyplin językoznawstwa wewnętrzne jest składnia (syntaksa) zajmująca się jednostkami składniowymi: wypowiedzeniem, zdaniowym i niezdaniowym, grupą składniową i składnikiem syntaktycznym.

Strukturalistyczne opisy poszczególnych podsystemów językowych przyniosły wiedzę wyraźną w każdej z wymienionych subdyscyplin językoznawstwa wewnętrznego, uświadomiły ich złożoność i wielofunkcyjność. Strukturalizm eksponował w tych opisach kategorie klasyfikacyjne, a nie typologiczne. „Chwytał” to, co było najlepszym okazem kategorii, odsuwał na bok zaś to, co było peryferyjne dla kategorii, co stanowiło – inaczej mówiąc – kategorie przejściowe. Język tymczasem z trudem poddaje się owym zabiegom klasyfikacyjnym typu A i nie – A, jest tworem ciągłym, nie jest zbudowany z „klocków”.

4. Po strukturalizmie

W Polsce okres językoznawstwa poststrukturalistycznego zaczął się w połowie lat 70. XX wieku, co jest kojarzone z datą wydania książki Krystyny Pisarkowej *Składnia rozmowy telefonicznej* (1975). Jest to oczywiście data umowna, na świecie

⁵ Por. Zdzisław Stieber, *Rozwój fonologiczny języka polskiego*, Warszawa 1952 (kilka wydań); *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, PWN, Warszawa 1966.

redukcja wpływów tego paradygmatu zaczęła się wcześniej, bo już w latach 60. XX wieku.

Czas po strukturalizmie przyniósł i twórczą kontynuację strukturalizmu, i wyjście poza niego w kierunku **językoznawstwa zewnętrznego**, otwartego na fuzje z innymi dyscyplinami takimi, jak: socjologia – dając socjolingwistykę, psychologia – dając psycholingwistykę, etnologia – dając etnolingwistykę, zwaną też językoznawstwem kulturowym czy antropolingwistyką.

4.1. Znacznie poszerzyło się pole badawcze lingwistyki, która zaczęła zwracać uwagę na powiązania języka z kontekstem społecznym, wszak już F. de Saussure twierdził, że język jest tworem ponadindywidualnym, społecznym.

Poszerzenie pola badawczego językoznawstwa w okresie poststrukturalistycznym polegało także na pojawieniu się nauk językoznawczych o tekście, czyli: **tekstologii lingwistycznej**, która traktowała tekst językowy jako całość funkcjonalną, jako makroznak o wewnętrznej strukturze przekraczającej reguły składniowe. To ona, tekstologia lingwistyczna, asymiluje dorobek stylistyki lingwistycznej, uprawianej wcześniej, zwłaszcza w ramach funkcjonalizmu praskiego. Tekstologia ma ponadto perspektywę na retorykę, genologię lingwistyczną, pragmalingwistykę, literaturoznawstwo. Tekst i dyskurs – dwa konkurencyjne terminy – są dziś językoznawczo (i szerzej: interdyscyplinarnie) intensywnie badane w ramach różnych opcji metodologicznych tekstologii lingwistycznej. To, co było w klasycznym strukturalizmie spychane na margines, teraz jest eksploatowane badawczo. Dzieje się tak ze sferą parole, która wcześniej ustąpiła miejsca płaszczyźnie langue. Obecnie badania lingwistyczne nad parole, czyli komunikacją mówioną, tekstami mówionymi o różnych nacechowaniach stylowych i gatunkowych są wyeksponowanym obiektem badawczym.

Na potrzeby badań nad tekstem powstało **językoznawstwo korpusowe**, zajmujące się teorią i praktyką sporządzania olbrzymich baz tekstów. Są one dziś punktem odniesienia także w leksykografii i poradnictwie językowym. Internet zaś sam w sobie stanowi korpus tekstów na potrzeby badań lingwistycznych⁶.

4.2. Nowe związki językoznawstwa z psychologią dały ciekawe rezultaty. Są to z jednej strony badania psycholingwistyczne interesujące się m.in. problemem nabywania języka przez dziecko, tzw. akwizycją językową, z drugiej – są to badania patologii mowy, należy tu np. afazjologia, granicząca z neurolingwistyką, a także logopedia.

Język jest tworem mentalnym, umysłowym i to przesądza o tym, że psychologia zawsze się nim interesowała. Długo językoznawstwo wątpiło w możliwość poznania psychicznej strony języka, gdyż ten psychiczny aspekt jego funkcjonowania był traktowany jako mało dostępny, wręcz niemożliwy do badania, więc nienaukowy. Psychologizm w językoznawstwie był od zawsze, chociaż w strukturalizmie był powodem do krytyki, świadomie się więc od niego odcinano. Współczesna psychologia kognitywna dała asumpt do rozwoju **językoznawstwa kognitywnego**, które jest

⁶ Por.: A. Andrzejczuk, M. Czupryniak, *O wykorzystaniu zasobów internetowych w pracy językoznawcy*, „Polonica”, t. XXIX, wyd. Lexis, Warszawa 2008, s. 189-205.

II Recenzje i omówienia

obecnie bodaj najbardziej wpływowym i obiecującym paradygmatem lingwistycznym. W jego centrum są stawiane problemy, które dotychczas odsuwane były na margines. Do nich m.in. należy:

- ✓ zrekonstruowanie na podstawie faktów językowych językowego obrazu świata, czyli kategorii ontologicznej i epistemologicznej, będącej rezultatem interpretacji świata pozajęzykowego, jaka jest zawarta w języku;
- ✓ zajęcie się metaforą jako faktem językowym pokazującym kierunki konceptualizacji i kategoryzacji językowej, czyli organizacji pojęć;
- ✓ zajęcie się aksjologią, czyli językiem wartości;
- ✓ słowem, zajęcie się człowiekiem jako twórcą i użytkownikiem języka, owym *homo loquens*, język bowiem jest antropocentryczny, jest taki, jakimi są ludzie, którzy go utworzyli i cały czas tworzą. Człowiek jednak rodzi się w danej rzeczywistości językowej, język nabywa od najbliższego otoczenia, zdeteterminowanego społecznie i kulturowo. Można więc mówić o istnieniu języka osobniczego, indywidualnego (idiolektu), będącego swoistym derywatem języka wspólnoty kulturowej, np. polskiej;
- ❖ powiązania języka z kulturą – narodową, globalną – to domena językoznawstwa kulturowego, etnolingwistyki, która z językoznawstwem kognitywnym ma wiele wspólnego, obie bowiem dyscypliny interesują się człowiekiem mówiącym, kognitywizm jednak zajmuje się nade wszystko poznaniem i myśleniem, które są zapośredniczone przez język, człowiek bowiem nie ma możliwości bezpośredniego dotarcia do świata. Nazwa **kognitywizm** wywodzi się od łac. *cognosco* ‘współpoznaję’. Kognitywizm w językoznawstwie to cały zbiór metod, które rodzą się we współczesnej lingwistyce, zwłaszcza wśród językoznawców amerykańskich.

W Polsce do grona kognitywistów należą m.in. Henryk Kardela, Elżbieta Tabakowska, Piotr Stalmaszczyk, Barbara Lewandowska-Tomaszczyk.

Ma kognitywizm – zdaniem I. Bobrowskiego (1998: 36) – zastąpić w nauce pojęcie **wyjaśniania** pojęciem **rozumienia**. Jest osadzony w postmodernistycznej koncepcji nauki, która chce uwolnić uczonego z pęt. Nauka ma być dla niego, a nie on dla nauki, która nie daje wiedzy pewnej, lecz prawdopodobną.

Istnieją jednak pewne granice wiedzy naukowej. Granic tych nie wyznacza wszakże metodologia, ale smak (gust) ogółu naukowców. Granice wiedzy naukowej wyznaczane są więc przez szeroko pojmowaną kulturę.

[Cytuję za: BOBROWSKI 1998: 36]

5. Wnioski

- ❖ Językoznawstwo polskie jest w dużej mierze wtórne metodologicznie w stosunku do językoznawstwa zachodnioeuropejskiego i amerykańskiego. Nie wyklucza to jego oryginalnego wkładu do lingwistyki światowej.
- ❖ Językoznawstwo dziś jest bardzo bogatym kompleksem badawczym, polimetodologicznym, w którym występują obok siebie wcześniejsze i najnowsze paradygmaty badawcze: językoznawstwo historyczno-porównawcze, strukturalistyczne oraz

poststrukturalistyczne. Rozwijają się one, wpływając na siebie nawzajem, choć się do tego czasem nie przyznają.

- ❖ Językoznawstwo dzisiaj jest otwarte na doświadczenia innych nauk, nie tylko realnych, humanistycznych i przyrodniczych, ale także nauk formalnych.
- ❖ Językoznawstwo poszerzyło swój przedmiot badań maksymalnie, zajmuje się nie tylko sferą systemu językowego, ale sferą parole – sferą mówienia, co niektórzy nazywają **komunikatywizmem**, w którym tekst/dyskurs i sytuacja komunikacyjna zrelatywizowana jednostkowo i kulturowo to pojęcia kluczowe.
- ❖ Relacja człowiek – język – kultura jest dziś bardzo częstym obiektem badań lingwistycznych, co jest szczególnie domeną etnolingwistyki i językoznawstwa kognitywnego. Interesujące są dla współczesnego językoznawstwa kwestie uniwersaliów językowych oraz relatywizm językowo-kulturowy.
- ❖ W ramach językoznawczych opisów słownictwa można się spodziewać tego, że leksemy jednosegmentowe – które były opisywane osobno – zostaną bardziej zintegrowane z opisami leksemów wielosegmentowych, dotychczas opisywanych w ramach frazeologii i frazematyki. Jedne i drugie bowiem stanowią kontinuum.
- ❖ Językoznawstwo zmierza do opisu językowej mapy świata w aspekcie typologicznym.
- ❖ Nie jest skazane na redukcję (choć niektórzy takie sądy głoszą, np. że jest częścią psychologii). Językoznawstwo ma szansę bytu choćby z tego powodu, że język jest cechą definicyjną człowieka, że jest warunkiem kultury, że się ustawicznie zmienia zresztą wraz z otaczającą go rzeczywistością.
- ❖ Nie ma więc jednego, raz na zawsze dokonanego opisu języka, opisów jest wiele, o czym świadczy stan językoznawstwa, dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek wcześniej.
- ❖ W językoznawstwie współczesnym z początku XXI wieku, czyli tu opisywanym, często jest tak, że metodologie ustępują nie dlatego, że się sfalsyfikowały, bo obnażyły swoje braki, ale dlatego, że pojawiły się w ich miejsce metodologie bardziej modne.
- ❖ Językoznawstwo dzisiaj, z pierwszej dekady XXI wieku, polega na twórczej kontynuacji wcześniejszych paradygmatów oraz na powstawaniu nowych, często antytetycznych w stosunku do paradygmatów dawniejszych.

LITERATURA:

BOBROWSKI I. (1998), *Zaproszenie do językoznawstwa*, wyd. IJP PAN, Kraków.

GRZEGORCZYKOWA R. (2007), *Wstęp do językoznawstwa*, wyd. PWN, Warszawa.

PAVEAU M.A., G.E. SARFATI (2009), *Wielkie teorie językoznawcze. Od językoznawstwa historyczno-porównawczego do pragmatyki*, wyd. Flair, Kraków.

POLAŃSKI K. (1993) red., *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, wyd. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków.

URBAŃCZYK S. (1999) red., *Encyklopedia języka polskiego*, wyd. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków.

SUMMARY

Linguistics today

Linguistics today, the first decade of XXI century, is a creative continuation of the earlier methodological paradigms, ie, historical linguistics, comparative linguistics, structuralistic linguistics, and the emergence of new paradigms in linguistics is open to other disciplines, like sociology, anthropology, psychology, etc. which gives, inter alia, cognitivism, on the one hand, and the other communicativism.